

POSTANOWIENIE

Dnia 17 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2024 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy P. G. skazanego z art. 286 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 1 lutego 2023 r., sygn. akt II Ka 293/22, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Zambrowie z dnia 27 czerwca 2022 r., sygn. akt II K 152/21,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[PGW]

UZASADNIENIE

P. G. został oskarżony o to, że:

1/ W dniu 27 czerwca 2020 r. w [...] woj.[...], działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym T. B. w kwocie 4.000 zł oraz 3.500 dolarów w ten sposób, że po uprzednim kontakcie telefonicznym, w którym poinformowano pokrzywdzoną o wypadku drogowym członka rodziny oraz o konieczności wpłacenia pieniędzy za załatwienie sprawy, udał się do miejsca zamieszkania pokrzywdzonej i podając, iż został przysłany

przez osobę podającą się pokrzywdzonej za policjanta, odebrał w/w kwotę, czym wprowadził pokrzywdzoną w błąd, tj. o przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k.;

2/ W miejscu i czasie jak w pkt 1 działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym T. J. w nieustalonej kwocie w ten sposób, że po uprzednim kontakcie telefonicznym, w którym poinformowano pokrzywdzoną o wypadku drogowym członka rodziny oraz o konieczności wpłacenia pieniędzy na załatwienie sprawy, zamierzonego celu nie osiągnął wobec odmowy wpłacenia pieniędzy przez pokrzywdzoną, tj. o przestępstwo określone w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.;

3/ W dniu 30 czerwca 2020 r. w [...] woj. [...], działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym K. T. w kwocie 5.000 zł w ten sposób, że po uprzednim kontakcie telefonicznym, w którym poinformowano pokrzywdzoną o wypadku drogowym członka rodziny oraz o konieczności wpłacenia pieniędzy za załatwienie sprawy, udał się do miejsca zamieszkania pokrzywdzonej i podając, iż został przysłany przez osobę podającą się pokrzywdzonej za policjanta, odebrał w/w kwotę, czym wprowadził pokrzywdzoną w błąd, tj. o przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k.;

4/ W dniu 30 czerwca 2020 r. w [...] i [...] woj. [...], działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym F. K. w kwocie 50.000 zł, C. K. w nieustalonej kwocie, T. K. w kwocie 50.000 zł, T. K. w kwocie 95.000 zł oraz T. G. w kwocie 20.000 zł w ten sposób, że po uprzednim kontakcie telefonicznym, w którym poinformowano pokrzywdzonych o wypadku drogowym członka rodziny oraz o konieczności wpłacenia pieniędzy na załatwienie sprawy, zamierzonego celu nie osiągnął wobec odmowy wpłacenia pieniędzy przez pokrzywdzonych, tj. o przestępstwo określone w art. 13 § 1 k.k. zw. z art. 286 § 1 k.k.;

5/ W dniu 2 lipca 2020 r. w [...] woj. [...], działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził M. H. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w

kwocie 8.500 złotych w ten sposób, iż po uprzednim kontakcie telefonicznym, w którym poinformowano pokrzywdzoną o wypadku drogowym członka rodziny oraz o konieczności wpłacenia pieniędzy za załatwienie sprawy udał się do miejsca zamieszkania pokrzywdzonej i podając, że został przysłany przez osobę podającą się pokrzywdzonej za policjanta odebrał w/w kwotę, czym wprowadził pokrzywdzoną w błąd, tj. o przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k.;

6/ W dniu 4 lipca 2020 r. w [...] woj. [...], działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził K. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w kwocie 4.000 zł w ten sposób, że po uprzednim kontakcie telefonicznym, w którym poinformowano pokrzywdzoną o wypadku drogowym członka rodziny oraz o konieczności wpłacenia pieniędzy za załatwienie sprawy udał się do miejsca zamieszkania pokrzywdzonej i podając, iż został przysłany przez osobę podającą się pokrzywdzonej za policjanta, odebrał w/w kwotę, czym wprowadził pokrzywdzoną w błąd, tj. o przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k.;

7/ W dniu 8 lipca 2020 r. w [...] woj. [...], działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził R. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w kwocie od 75.000 złotych do 100.000 złotych w ten sposób, że po uprzednim kontakcie telefonicznym, w którym poinformowano pokrzywdzoną o wypadku drogowym członka rodziny oraz o konieczności wpłacenia pieniędzy za załatwienie sprawy udał się do miejsca zamieszkania pokrzywdzonej i podając, że został przysłany przez osobę podającą się pokrzywdzonej za policjanta odebrał w/w kwotę, czym wprowadził pokrzywdzoną w błąd, tj. o przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Zambrowie wyrokiem z dnia 27 czerwca 2022 r., sygnatura akt II K 152/21, uznał oskarżonego P. G. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z pkt I, III, V, VI i VII przyjmując, że stanowią one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. - i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 9 lipca 2020 r. do dnia 5 listopada 2020 r.; na mocy art. 33 § 1 - 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę 70 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na

kwotę 10 złotych; na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych: T. B. kwoty 4.000 zł i 3.500 dolarów amerykańskich, K. T. kwoty 5.000 zł, H. B. kwoty 8.500 zł, K. K. kwoty 4.000 zł, A. C. -M. „kwoty 75.000 (siedem tysięcy pięćset) złotych” (cyt. za oryg.).

Oskarżonego P. G. uniewinnił od popełnienia czynów zarzucanych mu w punkcie II i IV wyroku. Wyrok zawiera także rozstrzygnięcia co do dowodu rzeczowego oraz kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego P. G., który powołując się na art. 438 pkt 1 - 3 k.p.k. zarzucił obrazę prawa materialnego (art. 286 § 1 k.k.) oraz procesowego (art. 424 § 1 k.p.k.; art. 4 k.p.k. w zw. z art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt. 4 k.p.k.; art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.). Nadto zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a wynikający z obrazu w/w przepisów.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 1 lutego 2023 r., sygnatura akt II Ka 293/22, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w opisie czynu zarzucanego w pkt. VII aktu oskarżenia wartość mienia przyjął na kwotę 70.000 zł, w pkt. V obowiązek naprawienia szkody na rzecz A. C. -M. określił na kwotę 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) zł oraz orzeczoną oskarżonemu P. G. w pkt. I karę pozbawienia wolności złagodził do roku i 6 miesięcy; w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, orzekając również o kosztach sądowych.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego P. G., który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił:

1/ rażącą i mającą istotny wpływ na treść wyroku obrazę prawa materialnego, a to art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k. poprzez ich błędne zastosowanie i przypisanie skazanemu roli współsprawcy w zakresie realizacji czynów przestępczych oszustwa na skutek przyjętych przez Sąd II instancji ustaleń, iż fakt przyjazdu skazanego do pokrzywdzonych, odbiór pieniędzy, przekazanie ich telefoniście, świadczą o tym, że całokształt zaangażowania skazanego w proceder wypełnia znamiona działania wspólnie i w porozumieniu, albowiem bez działań skazanego dokonanie tych przestępstw nie byłoby możliwe, podczas gdy aby

przypisać skazanemu współsprawstwo winno się wykazać skazanemu nie tylko świadomość i wolę wspólnej realizacji znamion oszustwa, ale także fakt istnienia procesu porozumienia, jego treść, zaś wymienione przez Sąd okoliczności o tych elementach nie świadczą, co należy także odnieść do tego, iż fakt nawiązania współpracy, umowy zlecenia oraz wysokość wynagrodzenia, które winny wzbudzić po stronie oskarżonego wątpliwości, wskazują co najwyżej na wystąpienie zamiaru ewentualnego, który dyskwalifikuje możliwość przypisania skazanemu współsprawstwa w popełnieniu przestępstw oszustwa.

2/ rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest:

a/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte dokonanie kontroli apelacyjnej zarzutów apelacji dotyczących obrazy przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., co znalazło swój wyraz w ogólnikowym odniesieniu się w uzasadnieniu wyroku do tychże zarzutów apelacyjnych polegającym na swoistym odesłaniu do wywodów Sądu *a quo* bez przedstawienia własnej szczegółowej argumentacji, która wskazywałaby konkretnie, z jakich względów zarzuty apelacji nie zostały uznane za zasadne oraz pominięciu/zignorowaniu argumentacji przywołanej na uzasadnienie zarzutów, pomimo że zarzuty i argumentacja przedstawiona na ich poparcie zawarta we wniesionej apelacji zawierała przedstawienie konkretnych i rzeczowych podstaw do uznania za niezasadne:

- oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o przesłuchanie tzw. „telefonisty”, w zarzucie, w którym obrońca wskazał, że w piśmie z dnia 6.07.2021 r. Sąd został poinformowany o konieczności pozyskania informacji od oskarżyciela publicznego w przedmiocie danych personalnych i adresowych osoby „telefonisty”, w szczególności iż organ ścigania sprawę oskarżonego przekazał do odrębnego postępowania, a ponadto, to na oskarżycielu oraz Sądzie spoczywał obowiązek ustalenia tych źródeł dowodowych, tym bardziej, że to Organy państwa posiadają ku temu instrumenty prawne oraz tym bardziej, iż zeznania tych osób służyły wykazaniu, że oskarżony nie popełnił czynu wspólnie i w porozumieniu oraz, że oskarżony został samemu wprowadzony w błąd co do okoliczności odbioru paczki i środków finansowych, przy czym twierdzenia Sądu II instancji, iż Sąd I instancji

należycie uzasadnił swoje stanowisko dotyczące podstaw oddalenia wniosków dowodowych, o czym przekonuje treść postanowienia i jego pisemne motywy, świadczą o tym, iż Sąd II instancji prawdopodobnie nie zaznajomił się z postanowieniem Sądu I instancji z dnia 7.04.2022 r., albowiem Sąd w postanowieniu tym powołał się jedynie na treść przepisów prawa bez wyjaśnienia, dlaczego nie dostrzega możliwości zwrócenia się do organów ścigania o ustalenie danych personalnych telefonisty;

- pominięcie przez Sąd I instancji wniosku o przesłuchanie osoby odbierającej od skazanego paczkę w [...], co do którego obrona już na etapie postępowania przygotowawczego wnioskowała o pozyskanie monitoringu z miasta [...], który pozwoliłby zidentyfikować osobę odbierającą od skazanego paczkę, a który to wniosek został zignorowany przez Prokuraturę i policję, przy czym twierdzenia Sądu II instancji, iż brak przesłuchania tego świadka nie miał wpływu na wynik sprawy, mogą przesądzać o pobieżnej jej analizie, gdyż obrona za pomocą tego świadka podejmowała próbę udowodnienia, że skazany nie współpracował z tzw. „telefonistą” i sam został wprowadzony w błąd, iż paczka zawiera protezę, a które to okoliczności stanowią skrajnie ważne informacje zmierzające do udowodnienia braku świadomości i woli wspólnej realizacji znamion oszustwa oraz fakt braku istnienia procesu porozumienia, a więc dotyczą strony podmiotowej zarzucanych skazanemu czynów;

- oddalenie przez Sąd I instancji wniosków obrońcy o przesłuchanie świadków B. Z., G. E. B. i J. P. K. uznając, iż okoliczności, które mają zostać udowodnione nie mają znaczenia w sprawie, przy czym twierdzenia Sądu II instancji, iż brak przesłuchania wymienionych świadków nie miał wpływu na wynik sprawy mogą przesądzać o pobieżnej jej analizie, albowiem obrona za pomocą tychże świadków podejmowała próbę udowodnienia, iż po stronie skazanego nie tylko brak było zamiaru bezpośredniego, ale również ewentualnego co do popełnienia zarzucanych mu przestępstw, a także, iż brak było udziału oskarżonego w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, a które to okoliczności są wręcz pierwszorzędne do ustalenia strony podmiotowej czynu, która to ma podstawowe znaczenie dla możliwości uznania skazanego za winnego popełnienia przestępstwa oszustwa wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami;

b/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez proste zaakceptowanie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, podczas gdy te cechowała dowolna, a nie swobodna ocena dowodów, sprzeczna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego, co miało wpływ na sposób dokonania ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w zakresie którego Sąd I instancji pominął istotne i mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, takie jak:

- oskarżony jest osoba naiwną, ufną, niezaradną, nie ma wysokiej świadomości społecznej, jest osobą nieumiejącą nawet zrobić przelewu, pomimo prowadzenia działalności nie radził sobie jako taksówkarz, a na które to okoliczności wskazały B.Z. i J. L., których zeznania zostały uznane przez Sąd I instancji za wiarygodne, przy czym odmienna ocena tych zeznań przez Sąd II instancji jako niewiarygodnych tylko dlatego, że osoby te są bliskie skazanemu stanowi dowolną ocenę tych dowodów, albowiem brak jest zasadności aby dyskredytować dowód tylko dlatego, że pomiędzy świadkiem a skazanym istnieją więzi rodzinne, w szczególności w sytuacji, iż zeznania znajdują pokrycie w wyjaśnieniach skazanego, które świadczą o tym, iż skazany nie obejmował swoją świadomością, iż bierze udział w procederze „oszustwa” na wnuczka;

- skazany nie otwierał paczki, którą zawoził do [...], a które to okoliczności wynikają z zeznań B. Z. i J. L., co koreluje z wyjaśnieniami skazanego, a które to okoliczności posiadają istotne znaczenie dla oceny strony podmiotowej zarzucanego oskarżonemu czynu dopuszczenia się oszustwa na szkodę T. B., tym bardziej, iż z materiału dowodowego nie wynika, iż skazany wiedział przy pierwszym kursie, po co pojechał do T. B., że w paczce znajdują się pieniądze, tym bardziej, iż niezakwestionowane przez Sądy wyjaśnienia skazanego wskazują na to, że skazany został poinformowany, że przewozi protezę, a także, iż nie rozmawiał z pokrzywdzoną, co zresztą potwierdziła sama pokrzywdzona, przy czym stanowisko Sądu II instancji, iż w sprawie uwzględniono wszystkie istotne okoliczności zarówno na korzyść jak i niekorzyść skazanego, świadczą o pobieżnej kontroli, albowiem Sąd I instancji w zupełności nie odniósł się do żadnej

okoliczności, która to mogłaby być oceniona na korzyść skazanego, a które to zostały wymienione w zarzutach 2 f, g, h apelacji;

- posługiwanie się przez oskarżonego stałym numerem telefonu, a który to numer nie został zmieniony przez oskarżonego przy podjęciu się zleceń od „telefonisty”, odbywanie kursów leasingowanym samochodem marki [...] oznaczonym napisem identyfikującym pojazd [...] (k 21-22), brak ukrywania przez oskarżonego przed członkami swojej rodziny szczegółowych okoliczności związanych z nową pracą, brak ukrywania wizerunku przed pokrzywdzonymi, (zakrycie głowy, okulary słoneczne), parkowanie samochodu w miejscu, gdzie znaczna liczba osób (klienci sklepu, personel sklepu „[...]”) mogła zidentyfikować oskarżonego (czyn z dnia 2.07.2020 r.), parkowanie samochodu w miejscu objętym monitoringiem, wykonywanie przekazów w miejscach objętych monitoringiem (pocztą, kantor), posługiwanie się przez oskarżonego prawdziwym dowodem osobistym na poczcie czy kantorze, rynek protez dotyczy przede wszystkim starszych osób, co uzasadnia twierdzenia oskarżonego, iż widok starszych osób nie wzbudził w nim podejrzeń, a które to okoliczności przesądzają o tym, iż oskarżony nie był świadomy tego, że uczestniczy w przestępstwie, zaś stanowisko Sądu II instancji jakoby okoliczności te świadczyły jedynie o tym, iż skazany nie wiedział o monitoringu terenu, po którym poruszał się skazany lub wręcz pewności, że jego przestępczy proceder nie zostanie ujawniony i ujdzie mu na sucho, świadczy jedynie o próbie znalezienia jakichkolwiek argumentów mogących przemawiać za słuszością skazania bez potrzeby odniesienia się dlaczego argumenty obrony uznaje za niezasadne i błędne;

c/ art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Okręgowy prawidłowej oraz wszechstronnej kontroli odwoławczej, pominięciu rzetelnej i kompleksowej analizy całości zebranego w toku postępowania materiału dowodowego i podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących obrazy przepisu postępowania, tj. art. 7 k.p.k. odnoszącego się do oceny wyjaśnień skazanego, przy czym dokonana przez Sąd II instancji analiza ogranicza się do przedstawienia ogólnikowych argumentów pasujących do każdej sprawy, w której rozpoznaje się zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. bez odniesienia się do konkretnych okoliczności faktycznych sprawy, na które

zwrócił uwagę w zarzucie obrońca, przez co Sąd nie wyjaśnił w sposób precyzyjny, dlaczego uznał omawiany zarzut za bezzasadny mając na uwadze podniesione przez obronę argumenty na jego poparcie, tym bardziej, iż obrona szczegółowo wskazała na kontrargumenty dla uzasadnienia niezasadności odmowy waloru wiarygodności wyjaśnieniom skazanego w zakresie w jakim skazany wskazał, iż nie był świadomy, że bierze udział w przestępstwie, w tym przestępstwie oszustwa na wnuczka;

d/ art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte dokonanie kontroli apelacyjnej zarzutów apelacji dotyczących obrazy przepisów postępowania, tj. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., co znalazło swój wyraz w jednozdaniowym odniesieniu się w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji do tychże zarzutów apelacyjnych poprzez spuentowanie, iż Sąd nie dopatrzył się naruszenia omawianych przepisów odnośnie wskazanych okoliczności związanych z prawidłowo ustaloną wg Sądu II instancji świadomością skazanego, a rozważania w tej materii były już przedmiotem przy poprzednich zarzutach, podczas gdy analiza uzasadnienia wyroku nie pozwala uznać, ażeby sąd w ogóle przedstawił jakiekolwiek kontrargumenty do stanowiska obrony, iż Sąd I instancji nie poczynił żadnych ustaleń co do stanu rozwoju umysłowego oskarżonego oraz jego funkcjonowania poznawczego a także dotychczasowego stylu życia (nieustalenie czy oskarżony ogląda tv, czyta gazety, słucha radia, korzysta z Internetu) a jednocześnie przyjął, że nie ma możliwości aby dorosły i świadomy mężczyzna, prowadzący działalność gospodarczą nie zdawał sobie sprawy, że bierze udział w przestępczym procederze, a które to ustalenia powielił Sąd II instancji dodając jedynie, iż skazany musi umieć zrobić przelew a odmienne tezy są nieprawdziwe, albowiem skazany wykonywał przelewy poprzez W., co jest bardziej skomplikowane, w sytuacji w której należy wytknąć Sądowi, iż przelewy przez W. były jedynie zlecane przez skazanego, a nie wykonywane, bowiem przelewy te wykonywały osoby pracujące na poczcie czy też w kantorze;

e/ art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez powierzchowne rozważenie zarzutu dotyczącego popełnienia przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych, co znalazło wyraz w ogólnikowym odniesieniu się w uzasadnieniu wyroku do tegoż zarzutu pomimo jego istotności mając na uwadze

pominięcie przez Sąd I instancji ważnych dowodów (zeznań B. Z., J. L., okoliczności związanych z nieukrywaniem przez skazanego swojej tożsamości) świadczących na odmienne ustalenia, polegającym na przytoczeniu przez Sąd *ad quem* ogólnych twierdzeń dotyczących prawidłowości dokonywania ustaleń faktycznych na gruncie procesu karnego bez przedstawienia własnej szczegółowej argumentacji, która wskazywałaby konkretnie z jakich względów omawiany zarzut apelacji nie został uznany za zasadny, tym bardziej, iż wbrew twierdzeniom Sądu II instancji obrona przytoczyła okoliczności wskazujące na to, że Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń pomijając istotne dowody i dokonując błędnej oceny materiału dowodowego, w następstwie czego Sąd niezasadnie przyjął, iż:

- skazany działał z premedytacją, w sposób zaplanowany i konsekwentny, podczas gdy taka okoliczność nie wynika z materiału dowodowego a twierdzenia w tym zakresie są gołosłowne;

- skazany wykorzystywał nieporadność pokrzywdzonych, ich problemy zdrowotne, ufność wobec instytucji, podczas gdy materiał dowodowy nie wykazał, ażeby skazany w ogóle wiedział o tym, że „telefonista” podczas rozmów z pokrzywdzonymi wskazywał, że jest funkcjonariuszem policji, tym bardziej, iż skazany oraz świadkowie B. Z. i J. L. spólnie opisali, że skazany w ogóle nie miał świadomości, na czym polega przestępstwo metodą na policjanta czy wnuczka;

- skazany pomimo, że miał możliwość wycofania się z przestępczego procederu dalej popełniał przestępstwa mając świadomość w jakim procederze bierze udział i chcąc dalej osiągać korzyści finansowe, podczas gdy ustalenia te nie wynikają z materiału dowodowego i posiadają charakter gołosłowny, tym bardziej, iż pominięte przez Sąd okoliczności faktyczne wymienione w zarzucie pod punktem 1i) apelacji zarzutów przesądzają o tym, że skazany nie wiedział do dnia zatrzymania w czym dokładnie uczestniczy oraz, że sam został wprowadzony w błąd w tym zakresie;

- skazany działał wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, podczas gdy materiał dowodowy nie wskazuje na to, ażeby skazany miał świadomość i wolę wspólnego działania celem popełnienia zarzucanych mu czynów, tym bardziej, iż sam Sąd uznał, że skazany wykonywał pojedyncze zlecenia a nie pozostawał w gotowości co do całości procederów przestępczych;

3/ niewspółmierność wymierzonej skazanemu kary pomimo jej obniżenia przez Sąd II instancji do roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, która była skutkiem rażącej obrazy przepisów postępowania, mając na uwadze, iż korzystne okoliczności wpływające na jej wymiar, takie jak: rola jaką pełnił skazany w przestępczym procederze ograniczonej do wykonawcy poleceń „telefonisty”, postawa, właściwości i warunki osobiste skazanego, wcześniejsza niekaralność i sytuacja, w jakiej się znalazł w okresie pandemii, w tym wobec faktu, iż współpracował z organami ścigania, nie ukrywał żadnych okoliczności nawet tych, które mogłyby zostać negatywnie dla niego ocenione, okazał skruchę i żał za zaistniałą sytuację, a także wobec okoliczności, iż po uchyleniu wobec skazanego izolacyjnego środka zapobiegawczego skazany znalazł pracę i prowadzi zwyczajny tryb życia, winny przesądzać o tym, iż kara do roku [pozbawienia wolności] w pełni odpowiadać będzie dyrektywom wymiaru kary, w szczególności, iż kara ta może zostać warunkowo zawieszona.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łomży do ponownego rozpoznania w drugiej instancji.

W odpowiedzi na kasację obrońcy, prokurator Prokuratury Okręgowej w Łomży wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w niniejszej sprawie doszło do rażącego naruszenia przepisów w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.

Cała kasacja i wszystkie jej liczne zarzuty opierają się na argumentach obrony, że dla przyjęcia, iż na kanwie określonej sprawy zaistniało omawiane przestępstwo porozumienie, niezbędnym pozostaje wykazanie w dowodowy sposób, że dana osoba uczestnicząca w określonym przestępnym zachowaniu miała świadomość i wolę wspólnej realizacji znamion czynu zabronionego. Tymczasem podkreślić trzeba, że dla przyjęcia zaistnienia tego elementu współsprawstwa wymagane jest, aby świadomość i wola uczestników porozumienia obejmowała ich wspólne zachowanie, które będzie stanowiło realizację znamion czynu zabronionego. W ocenie autora skargi, przyjęcie przez Sąd, iż nie jest możliwe, by

dorosły i świadomy mężczyzna, prowadzący własną działalność gospodarczą, nie zdawał sobie sprawy, że bierze udział w przestępstwie „na wnuczka”, czy też „na policjanta”, nie przesądza o tym, iż po stronie skazanego wystąpił zamiar kierunkowy niezbędny do tego, aby przypisać mu czyn z art. 286 § 1 k.k. Ta okoliczność mogłaby co najwyżej [jak wywodzi skarżący] świadczyć o tym, że po stronie skazanego mógł wystąpić zamiar ewentualny, który jednak dyskwalifikuje możliwość przypisania skazanemu współsprawstwa w popełnieniu oszustwa.

Ponieważ w ocenie obrońcy oskarżonemu można co najwyżej przypisać działanie z zamiarem ewentualnym, gdy do przypisania sprawstwa względnie współsprawstwa oszustwa należy udowodnić zamiar bezpośredni kierunkowy, to należy zauważyć dwie okoliczności. Po pierwsze, Sądy obu instancji prawidłowo przypisały P. G. współsprawstwo do oszustwa z art. 286 § 1 k.k. Trzeba stwierdzić, że ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie dowodzą wręcz klasycznego przykładu na tego rodzaju czyn przestępny.

Po drugie, gdyby nawet hipotetycznie założyć, że brak podstaw do przypisania tej formy zjawiskowej przestępstwa skazanemu (współsprawstwo w ujęciu art. 18 § 1 k.k.), to wówczas absolutnie zasadnym byłoby uznanie, że P. G. zrealizował ustawowe znamiona oszustwa w postaci pomocnictwa do tego czynu w ujęciu art. 18 § 3 k.k. Tymczasem nie ulega żadnej wątpliwości, że pomocnictwo do oszustwa z art. 286 § 1 k.k. może być dokonane także w zamiarze ewentualnym (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2019 r., II KK 406/18, LEX nr 2756008*). W tym kontekście trzeba przypomnieć, że wymiar kary za pomocnictwo – co do zasady – jest taki sam, jak za sprawstwo (art. 19 § 1 k.k.).

Nie można uznać, że Sąd odwoławczy naruszył art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. zgadzając się z Sądem I instancji co do tego, iż materiał dowodowy wykazał w sprawie istnienie przestępczego zamiaru u oskarżonego. Pomimo znacznej liczby zarzutów kasacyjnych i prezentowania tego samego zarzutu co najmniej z trzech różnych perspektyw, należało uznać, że Sąd odwoławczy odniósł się rzetelnie do wszystkich zarzutów apelacji. Trafnie zauważył - „obrońca wskazując kolejne zarzuty z art. 410 k.p.k. właściwie multiplikuje je i powiela, co czyni zbędnym ponowne szczegółowe odnoszenie się do nich”. Tak też zresztą również w ramach kasacji doszło do multiplikacji zarzutów opartych na tej

samej jednej koncepcji – braku wykazania zamiaru dokonania oszustwa przez skazanego P. G.. Tymczasem Sąd odwoławczy prawidłowo dokonał analizy instytucji współsprawstwa w zakresie realizacji przez oskarżonego znamion czynów przestępczych oszustwa. Przyjął, że Sąd I instancji trafnie ocenił zachowanie oskarżonego jako współsprawstwo, bowiem jego zakres stanowił istotny wkład w realizację przestępczego zamiaru. Podkreślił, że nie każdy współdziałający musi osobiście realizować wszystkie znamiona przestępstwa, zatem słusznie Sąd I instancji ocenił całokształt zaangażowania oskarżonego w proceder związany z pozyskiwaniem pieniędzy od pokrzywdzonych. Gdyby bowiem nie jego zaangażowanie w spotkania z pokrzywdzonymi, odbiór pieniędzy, a następnie przekazywanie ich osobie koordynującej całą operację – dokonanie tych przestępstw nie byłoby możliwe.

Sąd odwoławczy, podobnie jak Sąd I instancji, nie zgodził się z twierdzeniem obrony, że oskarżony nie zdawał sobie sprawy i nie miał świadomości, iż uczestniczy w przestępczym schemacie oszustwa na tzw. „wnuczka”, względnie „policjanta”. Sąd odwoławczy wyliczył cały szereg okoliczności podjętych przez oskarżonego działań, które w oczywisty sposób wskazywały na to, że jego zachowanie stanowiło jedynie element szerzej zaplanowanego przestępczego schematu działania: okoliczności związane z odbiorem pieniędzy za naprawę protez, bez żadnego pokwitowania, bez ich nawet przeliczenia, a następnie wysyłanie tych pieniędzy w podzielonych kwotach w różnych punktach wysyłkowych, sam fakt nawiązania współpracy oraz wysokość wynagrodzenia za jeden kurs, u każdej osoby, jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, wzbudziłoby wątpliwości co do „wykonawcy protez” i jego intencji. W rezultacie, Sąd odwoławczy nie naruszył żadnych przepisów prawa dochodząc do wniosku, że nie może być mowy o dopuszczeniu się przez Sąd Rejonowy obrazy prawa materialnego w postaci art. 286 § 1 k.k., skoro oskarżony popełnił świadomie przestępstwa oszustwa, o czym przekonuje prawidłowa analiza elementów strony podmiotowej i przedmiotowej przypisanych mu przestępstw i wyprowadzone z niej wnioski, a rozważania Sądu wsparte są w tym zakresie trafną argumentacją. Słusznie na tej podstawie Sąd odwoławczy uznał, że ujawnione w sprawie okoliczności wskazują

ponad wszelką wątpliwość o logice w rozumowaniu Sądu I instancji i zasadności wydanego wyroku skazującego za czyny stypizowane w treści art. 286 § 1 k.k.

Obszerne dywagacje obrońcy w kasacji obracają się wokół twierdzenia, że skazany nic nie wiedział o procederze w jakim uczestniczy, a więc nie był współsprawcą oszustwa. Jednak argumenty Sądu odwoławczego słusznie podkreślają, że z materiału dowodowego musiał wynikać jeden logiczny wniosek o tym, iż skazany miał świadomość tego, że odbiera pieniądze pochodzące z oszustwa – nawet jeśli nie brał udziału w jego planowaniu i telefonowaniu do pokrzywdzonych. Obrońca całkowicie także ignoruje wnioski wynikające z tego, w ilu podjęciach pieniędzy na „protezy” oskarżony wziął udział i w jakich okolicznościach były one odbierane, a w jakich przekazywane przez skazanego dalej. W istocie zresztą, podważanie ustaleń faktycznych Sądu I instancji co do wykazania dowodami zamiaru skazanego, stanowi jedynie polemikę z tymi ustaleniami, a więc jest zabiegiem niedopuszczalnym w ramach kasacji. Nie może być natomiast uznane za prawidłowo sformułowany zarzut naruszenia prawa materialnego, skoro dotyczy ustaleń faktycznych czynionych przez Sąd pierwszej instancji.

Nie mogą zostać więc rozważone w niniejszym postępowaniu takie zarzuty, jak próba wykazania nieporadności skazanego, skoro Sąd odwoławczy prawidłowo już się do tej kwestii odniósł podnosząc, że depozycje świadków nie są lub nie w pełni są przekonujące, w zakresie, w jakim wskazują na cechy oskarżonego związane z jego inteligencją, w tym przykładowo - brak umiejętności wykonania przelewu, co jest oczywistą nieprawdą, bowiem przelewy wykonywał on także poprzez W., co jest bardziej skomplikowane niż zwykłe przelewy pocztowe czy też bankowe. Tym bardziej, że B. Z. i J. L. jako osoby bliskie, z pewnością chciały przedstawić oskarżonego w świetle wspierającym przyjętą przez niego linię obrony. Sąd odwoławczy odniósł się również prawidłowo do braku prób ukrywania się przez skazanego, co przecież nie dowodziło braku wiedzy o przestępnym działaniu (zresztą to właśnie zdjęcia z monitoringu, którego istnienia skazany nie podejrzewał odbierając pieniądze, co widać na załączonych do akt sprawy zdjęciach, umożliwiły zidentyfikowanie sprawcy), stwierdzając, że brak ukrywania się przed monitoringiem wskazuje jedynie na brak wiedzy o monitoringu terenu, po którym

poruszał się oskarżony i podejmował działania, lub wręcz pewność, iż jego przestępczy proceder nie zostanie ujawniony i ujdzie mu „na sucho”.

Również do zarzutu naruszenia art. 170 § 1 k.p.k. prawidłowo odniósł się Sąd odwoławczy, wskazując - „Sąd Rejonowy oddalając wnioski oskarżonego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków nie dopuścił się uchybień, albowiem swoje stanowisko należycie uzasadnił, o czym przekonuje treść ferowanego postanowienia i jego pisemne motywy. Natomiast odnośnie do nierozpoznania wniosku o przesłuchanie osoby, która odbierała paczkę w [...] w charakterze świadka, to w realiach tej sprawy skarżący obrońca przede wszystkim nie wykazał, iżby uchybienie to miało wpływ na treść orzeczenia. W realiach rozpoznawanej sprawy przesłuchanie tej osoby pozostaje bez wpływu na poczynione w pełni prawidłowo ustalenia. Ponadto wniosku tego w postępowaniu odwoławczym skarżący obrońca nie ponowił, a sąd odwoławczy nie dostrzegł żadnej potrzeby by czynić to z urzędu”.

Wbrew twierdzeniu obrońcy, Sąd powołał się na właściwe podstawy i podał uzasadnienie swojej decyzji. Na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2022 r. na mocy art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. postanowił oddalić wniosek dowodowy obrońcy o przesłuchanie świadków B. Z., G. B., J. K., albowiem okoliczność, która miałaby zostać udowodniona nie ma znaczenia dla sprawy (k. 751). Na mocy art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. oddalił wniosek dowodowy obrońcy o przesłuchanie osób, z którymi kontaktował się telefonicznie skazany, albowiem dowodu tego nie da się przeprowadzić, zaś obrońca nie wskazał danych personalnych tych osób ani ich adresów. Ten ostatni wniosek zresztą w tej formie nie spełniał warunków wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka, skoro nie wskazywał żadnych danych konkretnych osób. Natomiast w trakcie postępowania przygotowawczego danych tych nie udało się ustalić, pomimo zabezpieczenia numerów telefonicznych, z których skazany kontaktował się z pokrzywdzonym - i poszukiwania ich właściciela [zob. analiza dokonana przez specjalistę na k. 372-374, z której wynika, że została przeprowadzona kontrola operacyjna na numerach P. G. i „telefonisty” (k. 368-371), jednak nie ustalono danych tej osoby]. Sądowi I instancji znane były już przy tym argumenty przedstawiane obecnie w kasacji – wynikały z licznych obszernych pism procesowych obrońcy, m.in. z kart 629 i 832 (tego ostatniego chyba mylnie jednak

zatytułowanego „Stanowisko końcowe pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego”). Błędnie również obrońca podnosi, że sprawa została zwrócona prokuraturze do uzupełnienia postępowania dowodowego – postanowienie Sądu Rejonowego w Zambrowie w tej sprawie zostało bowiem uchylone przez Sąd Okręgowy w Łomży i sprawę tę Sąd rozpoznał merytorycznie, do zwrotu zatem nie doszło (k. 658).

Podkreślenia wymaga, że wielokrotnie już Sąd Najwyższy podkreślał w swoim orzecznictwie, że udział w tzw. „oszustwie na wnuczka”, nawet tylko w jednym z jego etapów (czyli zwykle odebraniu pieniędzy), odbywa się zawsze w takich okolicznościach, które nie mogą być „pomyłone” przez oskarżonego ze zwykłymi „usługami kurierskimi”. Wszystkie okoliczności niniejszej sprawy wskazywały na to, że skazany musiał mieć pełną świadomość, iż uczestniczy w przedsięwzięciu nie będącym zgodnym z prawem, a mimo to nie wycofał się z niego i wielokrotnie wypełniał przekazywane mu polecenia odbioru gotówki w okolicznościach niewątpliwie podejrzanych. Biorąc pod uwagę powszechność przestępstw na tzw. wnuczka czy policjanta, nie sposób uznać, by skazany nie zorientował się, że uczestniczy właśnie w tego rodzaju przestępstwie oszustwa. Jego działalność dotyczyła wszak odebrania pieniędzy od starszej osoby i przekazania ich *de facto* nieznanym osobom trzecim – na podstawie różnych, wielokrotnych przelewów. Został też zatrudniony przez osoby, których nigdy – jak utrzymywał - nie poznał, otrzymywał bardzo szczegółowe polecenia telefoniczne i z całą pewnością nie były to standardowe czynności kurierskie - brak jasnego wskazania odbiorcy pieniędzy, brak upoważnienia ze strony pracodawcy, brak wystawienia jakiegokolwiek dokumentu odbioru przesyłki. Niewątpliwie świadczy to o tym, że skazany miał świadomość co do charakteru czynu głównego sprawcy oraz świadomość swojej roli w procederze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2023 r., I KK 368/22, LEX nr 3454384; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2021 r., IV KK 69/21, LEX nr 3252491).

Tak więc sposób popełnienia przez skazanego zarzuconych mu przestępstw jednoznacznie wskazuje, że był on świadomy tego, iż bierze udział w oszustwie, gdyż popełnienie tych przestępstw wymagało starannego zaplanowania, przygotowania i wytypowania osób, które miały zostać oszukane. Niezależnie od powyższych uwag dodatkowo należy podnieść, że tym bardziej nielogicznie brzmią

zapewnienia skazanego, że nie miał świadomości w jakim procederze bierze udział, jeśli zważyć, iż niemal każdego dnia wszelkiego rodzaju media (radio, telewizja, prasa czy wreszcie Internet) pełne są komunikatów o przestępstwach oszustwa metodą „na wnuczka” czy „na policjanta”, łącznie z poradami dla potencjalnych ofiar udzielanych przez odpowiednich specjalistów, jak się przed nimi ustrzec.

W odniesieniu do ostatniego zarzutu należy natomiast wskazać, że zarzut niewspółmierności wymierzonej skazanemu kary nie może być podnoszony w kasacji z racji dosłownego brzmienia art. 523 § 1 *in fine* k.p.k. Zresztą jak trafnie zauważa obrońca, doszło do obniżenia kary przez Sąd II instancji do roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, z początkowego rozmiaru 2 lat. Analiza uzasadnienia wyroku tego Sądu w części dotyczącej kary wskazuje na to, że Sąd rozważył wszystkie ustawowe kryteria jej wymiaru w sposób prawidłowy. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego jednoznacznie wynika, że w kasacji można wprawdzie kwestionować pośrednio współmierność orzeczonej kary, jednakże pod warunkiem, że odnosi się to do naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego lub procesowego, które mają charakter obligatoryjny, a więc formułują nakaz lub zakaz orzekania o karze w określony sposób. W sytuacji, kiedy skarżący nie podnosi takich naruszeń, a zarazem kwestionuje wysokość orzeczonej kary, określony zarzut kasacyjny należy uznać za skierowany jedynie przeciwko wymiarowi kary, a nie w zakresie naruszenia przepisów prawa, taki zabieg zaś jest niedopuszczalny (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2022 r., V KK 174/22, LEX nr 3454289*).

Reasumując, wszystkie podnoszone obecnie w zarzutach kasacji i ich uzasadnieniu argumenty zostały już rozpoznane przez Sąd odwoławczy, który uczynił to rzetelnie. Nie doszło więc do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Nie mogło być uznane za skuteczne w tej sytuacji powtórzenie zarzutów przedstawionych już raz w ramach apelacji do rozpoznania Sądowi odwoławczemu. Powtarzanie w kasacji tych samych argumentów co w złożonym wcześniej przez stronę zwykłym środkiem odwoławczym (apelacji), stanowi, co do zasady, jaskrawe naruszenie przepisu art. 519 k.p.k. (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2021 r., IV KK 527/20, LEX nr 3114890; z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 18 stycznia 2017 r., III KK 470/16, LEX nr 2242146*;

z dnia 11 października 2007 r., V KK 240/07, LEX nr 569192; z dnia 3 kwietnia 2006 r., V KK 307/05, LEX nr 180749). Istotą kasacji jest bowiem wykazanie, że w czasie kontroli odwoławczej doszło do rażących błędów w przebiegu tej kontroli. W szczególności strona może wykazać, że niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.) lub jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagają nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18 LEX nr 2615843). Wyjątkiem od zakazu podnoszenia tych samych zarzutów w kasacji, co w apelacji, jest więc sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 stycznia 2019 r., IV KK 783/18, LEX nr 2613541; z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 27/17, LEX nr 2335984; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 209/17, LEX nr 2335982; z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 289/17, LEX nr 2427119). Tymczasem taki przypadek nie miał miejsca w niniejszej sprawie, gdyż Sąd odwoławczy trafnie wykazał w odniesieniu do zarzutów apelacji, dlaczego uznał je za bezzasadne. Analiza uzasadnień wyroków Sądów obu instancji nie pozostawia wątpliwości, że zarzuty kasacji są całkowicie chybione i stanowią jedynie próbę przedstawienia własnych hipotez, nieznajdujących oparcia w materiale dowodowym. Podkreślenia wymaga, że celem kasacji jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego już prawomocnych orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 stycznia 2021 r., II KZ 45/20, LEX nr 3112380; z dnia 30 stycznia 2019 r., V KK 465/18, LEX nr 2621140; z dnia 27 stycznia 2014 r., III KK 463/13, LEX nr 1425012).

Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964; z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*).

W podsumowaniu powyższych uwag należy stwierdzić, że nie można było uznać, iż doszło do podniesionych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej. W rezultacie tej oceny zarzuty kasacyjne jawią się jako całkowicie pozbawione podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.

[PGW]

[ał]